

Sposoby na szczupaki

Grzegorz Marcinkiewicz: „Otwarcie sezonu szczupakowego to chwila, która jest zwieńczeniem nierzadko długich przygotowań. To nie tylko godziny spędzone na segregowaniu przynęt, uzupełnianiu braków czy ostrzeniu haków i przewijaniu plecionek. To też opracowywanie strategii, która pozwoli wytypować najlepsze miejsca, na nowo poznać zmieniające się po zimie rzeki lub brzegi jezior i zaplanować, gdzie odbędziemy pierwsze spotkanie ze szczupakami.



Ja na pierwszy rekonesans wybieram się już w kwietniu. Sprawdzam łowiska oraz obserwuję pogodę pod kątem temperatury wody oraz migracji ryb. W kwietniu możemy zauważyć trwające w przybrzeżnych trawach tarło i na tej podstawie zaplanować majowy start. Widok szczupaków, które parami przemierzają brzegi zbiorników, nie powinien nikogo dziwić. Są to jednak ryby, które kończą cykl tarłowy. Nie spodziewajmy się zatem, że będą one aktywnie gonić nasze wabiki. Naszym celem będą ryby, które okres amorów mają już za sobą i pozostają w rejonie trzcinowisk, podwodnej roślinności i grzęzeli, które - choć niewidoczne jeszcze na powierzchni - pod taflą wody dają schronienie szczupakom czyhającym na łatwy łup, pozwalający im uzupełnić energię straconą podczas tarła. Wielu wędkarzy mimo wszystko omija te miejsca, frustrując się ciągłymi zaczepami i brakiem efektów w postaci atomowych brzości. Trudno się dziwić, bo kałodrazowo, gdy nasza przynęta utknie w jednej z podwodnych gałęzi, a my chcemy wydobyć wabik będziemy nerwowo szarpali wędziskiem, skutecznie spłoszymy wszystkie potencjalne zdobycze.

Wiosenne klimaty

Początek sezonu to wciąż jeszcze chłodne noce i coś to piękna, słoneczna pogoda, której - szczególnie w ostatnich latach - towarzyszą bardzo wysokie temperatury. Nie miejmy złudzeń, że z tego wiosennego słońca chcemy skorzystać tylko my. Również ryby, w tym szczupaki, będą wygrzewały się w płytkiej wodzie, mając obok wszystko, czego im potrzeba: schronienie i łatwe pożywienie.

Chłodne, wiosenne noce to też znak, że wcale nie musimy zrywać się skoro świt, by trafić w okienko łowienia szczupaków, choć... warto. Wiosenne poranki to bowiem niezapomniane wschody słońca, coś to połączone z mgłą, co buduje wspomnienia niezwykłych krajobrazów. Po chwili to właśnie dlatego

wyczekuj? na maj, by rozkoszowa? si? budz?c? si? do ?ycia przyrod?, a nie samym poszukiwaniem wychudzonych po tarle szczupaków.

Przyn?ty powierzchniowe

Maj to czas na ?owienie szczupaków powierzchniowo, a zatem wystarczy cz?sto kilka rzutów bezpo?rednio po ro?linno?ci b?d? na jej kra?cu np. imitacj? ?aby, by na ko?cu zestawu zameldowa? si? g?odny zbój. Przewag? takich przyn?t jest zbrojenie w podwójn? kotwic? z zadziorami skierowanymi w gór?. Dzi?ki takiej kombinacji wabik g?adko ?lizga si? od ro?liny do ro?liny, a gdy szczupak zaatakuj? od do?u i tak trafi na ostre groty. Warto pami?ta? jednak, ?e - podobnie, jak w przypadku ?owienia boleni - nie mo?emy reagowa? na pierwsze tempo ataku szczupaka. Sam plusk na wodzie, cho? efektowny, nie oznacza jeszcze, ?e przyn?ta zosta?a pobrana i zbyt szybkie zaci?cie b?dzie skutkowa?o pustym braniem i frustracj?. Kluczowe jest wyczekanie momentu, w którym branie nie tylko zobaczycie, ale przede wszystkim poczujecie na blanku w?dziska.

Opisana metoda co roku ?wietnie sprawdza si? podczas spaceru wzd?u? p?ytszych brzegów jezior. W wielu miejscach, gdzie latem mamy prawdziwy g?szcz gr??eli, wiosn? powierzchnia stoi przed nami jeszcze otworem. Sprawdz? si? tu równie? wszelkiego rodzaju „pieski” i inne powierzchniowe przyn?ty. Kluczem b?dzie jednak odpowiednie ich poprowadzenie. Nie musicie obawia? si?, ?e Wasz wabik nie zostanie zauwa?ony, bo szczupak to drapie?nik doskona?y, który dobrze wie, co dzieje si? na jego terenie. Pytanie tylko, czy ów szczupak b?dzie mia? si?? i ochot?, by ruszy? do szybko uciekaj?cej po powierzchni zdobyczy. W?a?nie dlatego na pocz?tku sezonu polecam zwolnienie tempa i powoln? prezentacj?. Dotyczy to równie? przyn?t powierzchniowych.

Przyn?ty gumowe

Nie zawsze opisane wy?ej przyn?ty b?d? tymi najskuteczniejszymi i wtedy konieczne jest zej?cie pod powierzchnia? wody. W takich przypadkach ch?tnie si?gam po wabiki imituj?ce niewielkie ryby w rozmiarach 8-12 cm. Jest to spowodowane dost?pno?ci? pokarmu i bytowaniem w?a?nie takich ryb w zasi?gu rzutu z brzegu. Staram si? nie schodzi? do dna, gdy? drapie?niki ...”

Grzegorz Marcinkiewicz na stronie 42 WW 5/25 zdradza swoje sposoby na wiosenne szczupaki.

22 kwietnia 2025, 00:35